



DOMINIKA BURDZY*

Szlachta w Sandomierzu w XVI i na początku XVII wieku

The nobility in Sandomierz in the 16th and early 17th centuries

Streszczenie: W artykule poruszono problem stanu posiadania szlachty w mieście królewskim, jakim był Sandomierz. W XVI i XVII wieku, podobnie jak w innych ośrodkach miejskich, nasilał się problemem związany z wykupywaniem przez szlachtę i magnatów nieruchomości, zarówno w obrębie murów miejskich, jak i na przedmieściach. Prowadziło to do zmniejszenia dochodów miejskich z podatków, ponieważ majątki przejęte przez szlachtę były zwolnione od ich płacenia. Wśród właścicieli nieruchomości miejskich byli burgrabiowie zamku sandomierskiego (Jakub Lipnicki, Wojciech Pirocki, Jan Kozłowski), a także przedstawiciele rodów Krzyżanowskich, Leszczyńskich, Miękickich, Milejowskich, Oleśnickich, Podłęskich, Sieniawskich, Sienieńskich, Słupeckich, Słupskich, Tarłów czy Tarnowskich.

Istotne było również omówienie kwestii przenikania mieszczan sandomierskich do stanu szlachecko urodzonych. W omawianym okresie część rodzin należących do patrycjatu uzyskała nobilitację. Drogę awansu społecznego mieszczanom zapewniała chociażby

* Instytut Historii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce, ihis@ujk.edu.pl

służba na dworze królewskim lub magnackim, ponadto aktywność gospodarcza i szerokie kontakty handlowe, wyższe wykształcenie i wynikający z niego prestiż, a także koligacje rodzinne, zwłaszcza związki małżeńskie zawierane z przedstawicielami szlachty. Najwięcej mieszczan weszło do stanu szlacheckiego dzięki pozycji majątkowej, którą zdobyli, wykorzystując dobrą koniunkturę gospodarczą miasta. Angażowali się w spław zboża i produktów rolnych oraz leśnych, czerpali dochody nie tylko z własnych majątków, ale także z dzierżawy intratnych majątków i przedsiębiorstw miejskich bądź nieruchomości należących do instytucji kościelnych. Kilku sandomierzan zasłużyło na nobilitację służbą na rzecz króla lub magnatów, zwłaszcza Jana Zamoyskiego.

Pomimo iż kilkanaście rodzin mieszczan sandomierskich używało tytułów szlacheckich, to zachowały się dokumenty potwierdzające nobilitację tylko dla czterech z nich, mianowicie Bartłomieja Sernego i jego synów (1581), medyka Stanisława Bartolona (1589), Stanisława Szlachetki Nagórskiego (1590) oraz Wojciecha Wnuka Słowieńskiego, zasadzcy Zamościa (1591), które zostały wpisane do Metryki Koronnej. Na kartach ksiąg miejskich można odnaleźć wiele nazwisk mieszczkańskich z predykatem „nobilis”, jednak nie musiało to świadczyć o ich szlacheństwie, ponieważ w omawianym okresie nastąpiła jego znaczna deprecjacja. Można przypuszczać, że były to próby „wszrobowania” się do stanu szlacheckiego.

Abstract: The article concerns the property holdings of nobility in the royal city of Sandomierz. In the sixteenth and seventeenth centuries, the gentry and magnates aggressively bought up property within the city walls and in the suburbs of many cities. The income received by cities from taxation decreased because the property taken over by the nobility was exempt from taxes. The owners of the Sandomierz city property were the burgraves of the Sandomierz castle (Jakub Lipnicki, Wojciech Pirocki, Jan Kozłowski) and representatives of the Krzyżanowski, Leszczyński, Miękicki, Milejowski, Oleśnicki, Podłęski, Sieniawski, Sienieński, Słupecki, Słupski, Tarłowski and Tarnowski families.

Another issue is the advancement of Sandomierz bourgeoisie into the noble stratum since, in the period under discussion, some patrician families had gained nobility. The way to social advancement was through royal or magnate service, economic activity, broad commercial contacts, higher education and its prestige, as well as through family ties, especially marriage with a noble person. Most of the townspeople who entered the noble state owed it to the favourable economic situation in the city which allowed them to grow wealthy. They engaged in the rafting of grain, agricultural and forestry products, received income from their own properties, and earned money from various kinds of lease: from lucrative city estates and businesses, to the real estate which belonged to ecclesiastical institutions. Several citizens of Sandomierz, for example Jan Zamoyski, earned their nobility through service for the King and the magnates.

Although several families of Sandomierz bourgeoisie used noble titles, only four of them are confirmed in the records of the Crown Register, namely, Bartłomiej Serny and his sons (1581), medic Stanisław Bartolon (1590), Stanisław Szlachetka Nagórski (1590), and Wojciech, Grandson of Słowieński, Lokator of Zamość (1591). In the city records

there are numerous bourgeois surnames with the predicate *nobilis*, but this does not necessarily indicate their nobility since, in the period under consideration, there was a considerable depreciation of nobility as such. Most probably, those were attempts to “sneak into” the noble state.

(Translated by Piotr Kądziela)

Słowa kluczowe: Sandomierz, nobilitacja, mieszczanie, szlachta, burgrabia zamku sandomierskiego, starosta sandomierski, nieruchomości miejskie, dwór królewski, Jan Zamoyski

Keywords: Sandomierz, ennoblement, townspeople, nobility, burgrave of Sandomierz castle, *starosta* of Sandomierz, urban property, royal court, Jan Zamoyski

Celem niniejszego artykułu jest z jednej strony ukazanie, w jaki sposób szlachta zaznaczyła swoją obecność w mieście, a z drugiej – jakimi sposobami mieszczanie sandomierscy przenikali do stanu szlacheckiego urodzonych. W Sandomierzu jako mieście królewskim i stolicy województwa działały urzędy i sądy (grodzki, ziemski i podkomorski) sprawujące jurysdykcję nad szlachtą. Z racji swoich obowiązków w mieście czasowo przebywali także wojewoda i starosta sandomierski, którzy nabywali tutaj majątki i prowadzili interesy z mieszczanami. W zastępstwie starosty na zamku sandomierskim urzędował burgrabia, a w skład personelu wchodził pisarz grodzki i podpisek¹. Z tego względu to oni są częściej spotykani na kartach ksiąg miejskich jako właściciele nieruchomości w Sandomierzu.

Rozwój gospodarczy Sandomierza w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku warunkowany był przez dogodne położenie na skrzyżowaniu szlaków handlowych: lądowych i wodnego, jakim była Wisła. Miasto posiadało także bogate zaplecze rolnicze (po lewej stronie Wisły), a także pośredniczyło w handlu produktami gospodarki leśnej, które dostarczała Puszcza Sandomierska. Udział w splotach wiślanym nie tylko zboża (ale również soli

¹ R. Szczygieł, *Ustrój i władze miejskie*, [w:] *Dzieje Sandomierza XVI–XVIII w.*, t. 2, cz. 1: *W okresie świetności*, red. F. Kiryk, Warszawa 1993, s. 61–65; J. Pielas, *Urzednicy grodzcy sandomierscy w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Historia magistrata vitae est... Studia z dziejów społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Księga jubileuszowa dedykowana prof. zw. dr. hab. Wiesławowi Cabanowi*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, B. Wojciechowska, Kielce 2016, s. 45–54.

i innych surowców mineralnych oraz produktów gospodarki leśnej) pozwalał mieszczanom sandomierskim na szybkie bogacenie się, co umożliwiało im przeniknięcie do stanu szlacheckiego. Korzystną koniunkturę gospodarczą miasta chciała wykorzystać również szlachta herbowa, dla której istotną była możliwość prowadzenia interesów gospodarczych oraz posiadanie majątków na terenie gminy. Problematyka ta była częściowo omówiona w literaturze przedmiotu², natomiast w artykule wykorzystano nieznane dotychczas źródła, które uzupełniają obraz szlachty w życiu Sandomierza³.

Problemem, który nasilał się we wszystkich ośrodkach miejskich w XVI i XVII wieku, było wykupywanie przez szlachtę i magnatów nieruchomości, zarówno w obrębie murów miejskich, jak i na przedmieściach. Konsekwencją tego było kurczenie się własności mieszczańskiej, a tym sa-

² F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy*, [w:] *Dzieje Sandomierza*, s. 226–231. O kontaktach szlachty z duchowieństwem sandomierskim zob.: D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz – Kościół i miasto*, Kielce 2012; D. Burdzy, *Pochówki i fundacje szlacheckie w kolegiacie sandomierskiej w XV–XVII wieku*, [w:] *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2014, s. 23–46. Szerzej na temat obecności szlachty w miastach zob.: J. Wiesiołowski, *The Nobility in Town. Movements and Migration of the Nobility between the Village and Town in Poland during the 15th century*, [w:] *The Polish Nobility in the Middle Ages. Anthologies*, ed. A. Gąsiorowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 255–298; J. Miller, *Urban Societies in East-Central Europe 1500–1700*, New York 2008, s. 106–120; L. Belzyt, *Szlachta w mieście rezydencjalnym. Szlachecy obywatele Krakowa i Warszawy około 1600 roku (analiza porównawcza struktury)*, Zielona Góra 2011; F. Kiryk, *Szlachta w Bochni. Ze studiów nad społeczeństwem miast górniczych w Małopolsce w XVI i w pierwszej połowie XVII stulecia*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 2, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, s. 71–124; F. Kiryk, *Szlachta w Wieliczce na przełomie XVI i XVII wieku*, „*Studia Historyczne*” 1982, R. 25, z. 1, s. 3–25; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 493–500; M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie XVI i XVII stulecia*, [w:] *Studia ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 549–585.

³ Podstawę opracowania stanowią księgi miejskie przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach Oddział w Sandomierzu (Akta miasta Sandomierza, dalej cyt. AmS) oraz Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej (dalej cyt. AKKS, depozyt w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu). Wykorzystano również informacje zawarte w księgach miejskich Krakowa (Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział I i III, dalej cyt. ANK) oraz Metryce Koronnej przechowywanej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD, MK).

mym zmniejszenie dochodów miejskich z podatków, ponieważ majątki należące do szlachty były zwolnione od ich płacenia. Proces ten dotknął również Sandomierz, jednak zachowane spisy podatkowe są niekompletne, stąd nie ukazują w pełni stosunków własnościowych w obrębie murów miejskich⁴, ale potwierdzają uprzywilejowanie tej grupy w kwestii zwolnienia od ponoszenia ciężarów miejskich.

Przy ulicy Mariackiej znajdował się dom określany jako zamkowy lub dom starosty sandomierskiego, zwolniony od ciężarów miejskich⁵. Ponadto na Przedmieściu Zawichojsko-Opatowskim obok kościoła św. Wojciecha zlokalizowany był folwark zamkowy⁶. Można przypuszczać, że była to własność królewska należąca do uposażenia grodu sandomierskiego w zarządzie starosty, jednak nie można wykluczyć, że wspomniany dom nabył któryś ze starostów na prywatny użytek.

Nieruchomości w mieście nabywali także burgrabiowie zamku sandomierskiego. W 1489 roku plac pod budowę domu otrzymał od króla Kazimierza Jagiellończyka burgrabia Jakub Lipnicki. Usytuowany był naprzeciwko kościoła i klasztoru Świętego Ducha przy ulicy Opatowskiej. Wówczas znajdował się na nim młyn koński, sąsiedował on z domami Gądkowskim i Marchowskim. Donację Kazimierza Jagiellończyka zatwierdził Zygmunt August w 1559 roku⁷. Król zwolnił tę nieruchomość od

⁴ AmS 13; AmS 14; AKKS 582. Specyfiką rejestrów szosu jest brak konsekwencji w wyszczególnianiu wszystkich parceli w mieście, widoczne jest także mieszanie właścicieli domów z najemcami lub, co było uzasadnione, pomijanie tych, którzy nie musieli płacić. W latach 1552–1564 podano, że miasto w obrębie murów miejskich liczyło 240 parceli, z czego dziewięć należało do szlachty herbowej (3,75%). W spisie z lat 1587–1594 wymieniono 231 parceli w tym siedem szlacheckich (3,03%), zaś w latach 1602–1603 odpowiednio 221 i osiem (3,61%). Wynikałoby z tego, że własność szlachecka w Sandomierzu od drugiej połowy XVI do początku XVII w. pozostawał na tym samym poziomie, a nie powiększała jak w innych miastach Korony, jednak konfrontacja tych danych z innymi źródłami zarówno proweniencji miejskiej, jak i kościelnej nakazuje ostrożne wyciągnięcie wniosków.

⁵ AmS 13, k. 5v., 47v., 72.

⁶ AmS 13, k. 54v., 78.

⁷ AGAD, MK, t. 95, k. 136–137; *Lustracja województwa sandomierskiego 1789*. Cz. I, *Powiaty sandomierski, chęciński, opoczyński i ziemia stężycka*, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, Wrocław–Warszawa 1965, s. 27.

wszelkich ciężarów na rzecz miasta, co potwierdzają adnotacje poborców szosu z lat 1552–1564⁸. Z 1612 roku pochodzi informacja o folwarku należącym do szlachcica Stanisława Lipnickiego, prawdopodobnie spokrewnionego ze wspomnianym Jakubem. Wówczas ławnicy sandomierscy dokonali wwiązania w ten majątek – Lipnicki zakupił go od byłego burgrabiego Krzysztofa Ziemiackiego, jednak nie spłacił całej należnej kwoty⁹.

Z kolei burgrabia Wojciech Pirocki był właścicielem kamienicy w rynku, z której – z wyjątkiem 1559 i 1563 roku – płacił szos do kasy miejskiej¹⁰. Podobnie wywiązywał się z płacenia podatków z racji posiadania ogrodu i pola na Przedmieściu Zawichojsko-Opatowskim¹¹. Tam też zlokalizowany był jego folwark, wzmiankowany w latach 1560–1563¹². W 1551 roku Pirocki sprzedał Walentemu Koczy i jego żonie Katarzynie pole usytuowane za kościołem parafialnym św. Pawła na Starym Mieście¹³. Wspomniana kamienica przeszła w posiadanie doktora medycyny Stanisława Bartolona, który ożenił się z córką Pirockiego, Dorotą. Po śmierci Bartolona w 1602 roku jego dzieci sprzedały tę nieruchomość Jakubowi Boboli, podstolemu sanockiemu i podczaszemu sandomierskiemu. Ten z kolei przekazał ją jezuitom sandomierskim na założenie konwiktu dla synów ze zubożałych rodzin szlacheckich¹⁴.

W 1557 roku burgrabia Jan Kozłowski kupił od Józefa Szymonowicza i jego żony część sadu na Przedmieściu Krakowskim, w którym rosły

⁸ AmS 13, k. 3, 20, 31v., 41v., 68. W kolejnych rejestrach brak informacji na temat tej nieruchomości, natomiast wymieniany był Jakub Lipnicki, kanonik kapituły kolegiackiej, który posiadał domy przy ul. św. Piotra oraz na Przedmieściu Opatowskim. Były one również zwolnione od należności na rzecz miasta i przynosiły mu dochody, ponieważ wynajmował je mieszczanom sandomierskim, AmS 14, k. 6, 23v., 27v., 42, 48, 66v., 97, 111v., 130v.

⁹ AKKS 583, k. 11v.–12, 72.

¹⁰ AmS 13, k. 2, 17v., 20, 39v., 66v.

¹¹ AmS 13, k. 53, 76v.

¹² AKKS 571, k. 416–416v., 458–459, 508–508v.

¹³ AKKS 571, k. 49v.–50v.

¹⁴ L. Polanowski, *Konwikt Boboli w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie” 2009, nr 27, s. 32–39; J. Pielas, *Zapisy szlachty na rzecz jezuitów sandomierskich w XVII wieku*, [w:] *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2014, s. 71.

grusze (zwane *Muskatella*) i orzechy włoskie¹⁵. Natomiast w 1561 roku przed sądem wójtowskim występował Jan Michorowski, kolejny burgrabia sandomierski, jako pełnomocnik dzieci zmarłego Stanisława Gosińskiego, mieszczanina gdańskiego. Otrzymał on prawo wwiązania w winnicę zwaną Żmigród na Przedmieściu Zawichojsko-Opatowskim, należąca do Serwacego z Sandomierza¹⁶.

Najwcześniej poświadczony jest posiadanie nieruchomości w Sandomierzu przez przedstawicieli rodu Tarnowskich. Ich dom usytuowany był przy ulicy Grodzkiej w pobliżu kolegiaty. Wchodził on już w skład posiadłości w 1448 roku, kiedy trzech synowie Jana z Tarnowa, wojewody krakowskiego dokonali podziału dóbr. Na mocy tego aktu środkowy z braci, Jan Feliks, otrzymał wsie w ziemi siewierskiej, część wsi w ziemi sandomierskiej, dom w Krakowie (zwany Gródkiem) oraz dom w Sandomierzu¹⁷. Rok później przed sądem ziemskim sandomierskim Jan Feliks zabezpieczył na tym majątku sumę 2 tys. grz. posagu swojej żonie Annie. Transakcję tę zatwierdził król Kazimierz Jagiellończyk w grudniu 1449 roku¹⁸. Kolejna informacja na temat tej nieruchomości pochodzi z 1540 roku, kiedy Jan Tarnowski dokonał zamiany placu z altarystami ołtarza św. Niewiniatek z kolegiaty sandomierskiej. Otrzymał za niego plac zwany „Pniowski” przy ulicy św. Marii Magdaleny¹⁹. W 1550 roku Tarnowski wydzierżawił go dożywotnio razem z przyległym i zniszczonym placem należącym do Jana Mieleckiego, wojewody podolskiego. Na mocy umowy dzierżawca Maciej Branwicki, krawiec sandomierski, miał wybudować tam dom na własny użytek i prowadzić działalność handlową lub produkować różne rodzaje trunków. Był zwolniony z płacenia wszelkich podatków i ciężarów miejskich, nie podlegał też jurysdykcji rady miejskiej. Jako rekompensatę za poniesione koszty budowy Branwicki miał otrzymać od Tarnowskiego 250 złp. W umowie zastrzeżono, że po śmierci szewca plac razem z zabudowaniami miał przejść w posiadanie Mieleckiego, siostrzeńca Tarnowskie-

¹⁵ AKKS 571, k. 307–307v.

¹⁶ AKKS 571, k. 441–441v.

¹⁷ W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego wiek XIV–XV*, Warszawa 1971, s. 205, 208.

¹⁸ AGAD, MK, t. 10, k. 48.

¹⁹ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 143–144, 157.

go. Dokument zatwierdził król Zygmunt August na sejmie w Piotrkowie w 1550 roku²⁰. Zwolnienie od ciężarów miejskich tej nieruchomości potwierdzają rejestry szosu z lat 1552–1564²¹, natomiast w spisie z okresu 1587–1594 brak już domu Branwickiego, być może w jego miejsce wpiśywano kamienicę szlachcica Krzysztofa Miękickiego, z której miasto nie pobierało podatku do 1592 roku²². Tarnowscy posiadali jeszcze nieruchomości na Przedmieściu Krakowskim, mianowicie od 1590 roku Stanisław Tarnowski posiadał dwa pola należące wcześniej do Golianowej, połowę pola Kurka, ogród Oczkowej oraz dobra Przybkowskie, z żadnego nie płacił podatków²³. Obok wspomnianej kamienicy Krzysztofa Miękickiego od 1587 roku była wymieniana kamienica z browarem zwana Skałką jako należąca do Jana Chocimowskiego, podsędka sandomierskiego. W rzeczywistości stanowiła ona część uposażenia kolegium mansjonarzy sandomierskich, którą tenże szlachcic tylko dzierżawił. W 1599 roku precentor mansjonarzy pozwał przed sąd radziecki jego synów i spadkobierców, Pawła, Andrzeja i Maksymiliana, ponieważ zalegali ze spłatą czynszu dzierżawnego za osiem lat. Rajcy, opierając się na wydanym wcześniej wyroku starosty sandomierskiego, nakazali Chocimowskiemu uregulować dług²⁴.

Plac usytuowany przy tej samej ulicy (św. Marii Magdaleny lub Grodzkiej), na wprost kościoła klasztorного św. Marii Magdaleny, nabył również szlachcic Stanisław Słupski. W 1534 roku drogą zamiany za dziedziczne wsie Słup i Wola Słupska (inaczej Wola Perzyska) otrzymał od Andrzeja Tarło ze Szczekarzowic, chorążego lwowskiego, wspomniany plac w San-

²⁰ AGAD, MK, t. 78, k. 353–355. W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 225–226. Autor zinterpretował tę umowę jako dzierżawę jednego placu, będącego wspólną własnością Tarnowskiego i Mieleckiego.

²¹ AmS 13, k. 6, 48, 72v.

²² AmS 14, k. 24v., 43v., 64, 79. Szos z tej kamienicy płacono w okresie 1592–1594, k. 94v., 108v., 126. Krzysztof Miękicki prawdopodobnie był tożsamy z uczestnikiem synodu sandomierskiego w 1570 r.

²³ AmS 14, k. 68v., 82, 97v., 98, 98v., 113, 131v., 133.

²⁴ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 128.

domierzu oraz wsie: Kajmów, Miechocin i Machów. Umowę tę zatwierdził sąd ziemski sandomierski²⁵.

Wiktoryn Sienieński²⁶, kasztelan małogoski przejął kamienicę przy ulicy Opatowskiej należącą do wojewody krakowskiego Jana z Czyżowa. W 1519 roku król Zygmunt Stary, w uznaniu zasług Sienieńskiego poczynionych dla niego i jego poprzedników (ojca i braci), zwolnił tę majątność (kamienicę z przyległymi placami) od wszelkich ciężarów na rzecz miasta i wyłączył ją spod prawa miejskiego. Przy tej okazji kasztelan uzyskał również od władcy zwolnienie od obowiązku płacenia 1 grz czynszu na rzecz Sandomierza z racji posiadania folwarku Brozmanowskiego, leżącego obok jego wsi dziedzicznej – Mściów. Ponadto wyłączył ten folwark razem z polami, ogrodami i łąkami spod jurysdykcji miejskiej i poddał go pod prawo ziemskie²⁷. Zwolnienie od powinności na rzecz miasta tych nieruchomości potwierdzają spisy szosu z drugiej połowy XVI wieku, sytuując kamienicę jako narożną na styku ulicy Opatowskiej i rynku²⁸, zaś folwark na przedmieściu dalszym, zwanym Duńczyn-Gierlachów. Od 1588 roku Jakub Sienieński posiadał tam jeszcze drugi folwark przejęty po zmarłym mieszczaninie Stanisławie Wójciku²⁹.

Właścicielem domu w samym rynku Sandomierza był szlachcic Stanisław Wielopolski, dworzanin królewski, który w 1548 roku sprzedał tę nieruchomość rurmistrzowi królewskiemu Maciejowi, przebywającemu wówczas w Opatowie. Dom z przylegającym do niego domkiem usytuowany był w narożniku rynku i sąsiedował z domem Benka. Rurmistrz miał zapłacić 260 złp, natomiast w momencie zawierania transakcji przekazał 100 złp, a resztę miał spłacać w trzech ratach w ciągu roku³⁰. Według Marka Ferenca dworzanin Stanisław Wielopolski prawdopodobnie pochodził

²⁵ ANK, Oddział I, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, Dokumenty Pergaminowe, sygn. 054.

²⁶ F. Kiryk, *Sienieński Wiktoryn z Sienna i Gologór*, PSB, t. 37, s. 192.

²⁷ AGAD, MK, t. 34, k. 40v.–41v.

²⁸ AmS 13, k. 3, 19v., 30, 41, 68; AmS 14, k. 3, 21, 39, 60v., 75, 90v., 105, 122. Na początku XVII w. kamienica ta przeszła w posiadanie mieszczanina Macieja Zaparta.

²⁹ AmS 13, k. 13, 26, 63, 86; AmS 14, k. 15v., 33, 55v., 71v., 86, 101, 117, 137.

³⁰ ANK, Oddział III, Archiwalia Miasta Krakowa (dalej cyt. AMK), sygn. 441, s. 438, 660–661.

z rodziny kupieckiej, która na pół legalnie przeniknęła do stanu szlacheckiego. Do 1548 roku służył władcy w cztery konie, a od 1552 roku w pięć koni. Zginął śmiercią tragiczną w Krakowie w trakcie służby dworskiej w 1554 roku³¹. W rejestrach szosu (1552–1559) dom ten odnotowywano jako rurmistrzowski i pobierano od niego opłaty, w 1563 roku zaś jako płatnik występował już mieszczanin Feliks Barszcz³².

W połowie XVI wieku kamienice w rynku posiadali także Jan Oleśnicki³³, dziedzic Chmielnika oraz Hieronim Missopad (Myszopad), wojski i kasztelan sandomierski, który kupił nieruchomość od Marcina złotnika za 100 talarów³⁴. Obie kamienice nie zostały wymienione w spisach szosu. Od 1590 roku właścicielem kamienicy przyrynkowej był Andrzej Leszczyński³⁵, wojewoda brzeski, który nabył ją od nobilitowanego mieszczanina Piotra Grodzkiego. Od 1592 roku w spisach szosu pojawiają się informacje, że była ona zbudowana na dwóch parcelach³⁶.

W 1593 roku król Zygmunt III Waza wyłączył spod jurysdykcji miejskiej, a poddał starościńskiej nieruchomości należące do szlachcica Jana Milejowskiego oraz jego matki Magdaleny i ojczyma Macieja Męciny. Jan był synem Marcina Milejowskiego, podstarościego lubelskiego. Po jego śmierci Magdalena wyszła ponownie za mąż za mieszczanina Macieja Męcinę. W skład egzempcjonowanego majątku wchodziła kamienica w rynku, usytuowana między kamienicami nobilitowanych mieszczan Stanisława Szlachetki Nagórskiego oraz synów nieżyjącego Bartłomieja Sernego (Łukasza, Jana i Zachariasza), ponadto dom przy ulicy św. Piotra (dziedziczny Macieja Męciny), dwa folwarki Milejowskich na przedmieściach: Mościński i Złotniki oraz dobra posiadane w zastawie dawniej zwane Gaczkowiec,

³¹ M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 49, 51 (przyp. 55), 194.

³² AmS 13, k. 2v., 17v., 27, 40.

³³ F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 230; L. Polanowski, *O tak zwanej Kamienicy Oleśnickich w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie” 2006, nr 24.

³⁴ H. Kowalska, *Missopad Mikołaj herbu Łabędź*, PSB, t. 21, s. 371; F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 230.

³⁵ W. Dworzaczek, *Leszczyński Andrzej h. Wieniawa*, PSB, t. 17, s. 101–103.

³⁶ AmS 14, k. 60v., 74v., 90v., 104v., 121v.

a wówczas Wysiadłów i Ocinek. Wyjęciu spod jurysdykcji miejskiej podlegały również osoby wynajmujące wspomniane budynki³⁷.

Zwolnione od ciężarów miejskich były także nieruchomości należące do Słupeckich. W latach 1552–1564 wymieniana była kamienica Słupeckich przy ulicy Mariackiej³⁸, zaś w spisach 1590–1594 dom, a następnie kamienica Słupeckiej przy ulicy Zawichojskiej³⁹. Rodzina ta posiadała także folwark na przedmieściu dalszym Duńczyn-Gierlachów⁴⁰. Przy tej ulicy swoją kamienicę posiadała także nobilitowana rodzina mieszczan sandomierskich o nazwisku Grodzcy, jednak w 1602 roku przeszła ona w ręce szlachcica Krzysztofa Krzyżanowskiego⁴¹, który ożenił się z Anną Grodzką. W 1613 roku wdowa Jadwiga Kolibabina postanowiła sprzedać plac obok domu przy ulicy Mariackiej szlachciance Barbarze z Bogorii, wdowie po Stanisławie Jugoszowskim za sumę 300 złp⁴².

Szlachta nabywała także majątki na przedmieściach. W 1613 roku rajca Wojciech Zapart sprzedał sad na Przedmieściu Zawichojskim Krzysztofowi Podłęskiemu z Bogorii, staroście brodnickiemu za 100 złp. Wcześniej nabył go od spadkobierców aptekarza Piotra Kurzelowskiego⁴³. W tym samym roku Jadwiga Kobialczyna sprzedała odziedziczony po Macieju Kobiałce folwark szlachcicowi Janowi Lipnickiemu za 900 złp. W jego skład wchodziły pola, łąki, pastwiska, lasy i stawy rybne, usytuowany był na przedmieściu Dunczyn i sąsiedował z folwarkami wspomnianego Jana Lipnickiego oraz Stanisława Kondrata. W umowie zastrzeżono, że nowy właściciel powinien płacić wszelkie zobowiązania i podatki na rzecz miasta i króla⁴⁴.

Należy zwrócić uwagę, że nie tylko szlachta kupowała nieruchomości od mieszczan, w omawianym okresie był też widoczny odwrotny proces, który nasilił się po wielkim pożarze miasta w 1612 roku. Wówczas to

³⁷ AGAD, MK, t. 133, k. 563v.–564.

³⁸ AmS 13, k. 5v., 19, 29, 48, 72.

³⁹ AmS 14, k. 61, 75v., 91v., 105v., 122.

⁴⁰ AmS 13, k. 13, 26, 63, 86; AmS 14, k. 16., 33, 56, 71v., 86, 101, 117, 137v.

⁴¹ AKKS 582, k. 25.

⁴² AKKS 583, k. 90–91.

⁴³ AKKS 583, k. 74v.–75.

⁴⁴ AKKS 583, k. 77v.–78.

przedstawiciele szlachty lub nobilitowani mieszczanie niejako wyzbywali się zniszczonych majątków w obrębie murów miejskich i odsprzedawali je mieszczanom. Nie brakowało również transakcji sprzedaży nieruchomości zlokalizowanych na przedmieściach. Egzemplifikacją tego jest sprzedaż winnicy zwanej Żmigród na Przedmieściu Zawichojskim w 1612 roku przez Jadwigę, żonę szlachcica Piotra Pawłowskiego. Nabył ją mieszczanin Wawrzyniec Cał za 70 złp⁴⁵. Rok później (w 1613 roku) małżeństwu mieszczan Bartłomiejowi Wyczce i Annie Mularzowej sprzedała ona również plac w rynku razem ze wspólną ścianą kamienicy należącej do Jana Szczuki⁴⁶.

W 1612 roku spadkobiercy (12 dzieci – ośmiu synów i cztery córki) wspomnianej Anny Grodzkiej dziedziczki Rzeczycy, żony szlachcica Krzysztofa Krzyżanowskiego, sprzedali folwark zwany Złotniki, usytuowany między folwarkiem i polami szlachcica Marcina Milewskiego, mieszczaninowi Maciejowi Pietruskiemu za 3 tys. złp, którą to sumę nabywca zapłacił w całości. W kontrakcie sprzedaży zaznaczono, że folwark razem z zabudowaniami gospodarczymi, polami, łąkami, ogrodami, sadami, stawami rybnymi, lasami i jeziorami nie był wyłączony spod jurysdykcji miejskiej⁴⁷. Wkrótce po pożarze miasta w maju 1612 roku jeden z braci Krzyżanowskich, dziedziców wsi Wola Sienieńska, Eustachy, sprzedał za zgodą rodzeństwa spaloną i zniszczoną kamienicę z przylegającym do niej placem, którą odziedziczył po matce Annie Grodzkiej. Nabyła ją szlachcianka Anna Cichocka, wdowa po Szymonie Cichockim za sumę 1,2 tys. złp⁴⁸. Wkrótce (w 1612 roku) sprzedała ona ten zniszczony plac za 400 złp złotnikowi Stanisławowi Konwidrowicowi, właścicielowi sąsiedniego placu⁴⁹. Wspomniani Cichoccy wywodzili się z rodziny mieszczkańskiej z Tarnowa, byli spokrewnieni z plebanem kościoła pw. św. Piotra Kasprem Cichockim, który był bratem Szymona. Tytułu „nobilis” mógł używać dzięki prestiżowi i zasługom plebana Kaspra, chociaż sam dorobił się na handlu, zasiadał także we władzach miejskich i dzierżawił majątek należący do uposażenia parafii

⁴⁵ AKKS 583, k. 9.

⁴⁶ AKKS 583, k. 103.

⁴⁷ AKKS 583, k. 12–12v.

⁴⁸ AKKS 583, k. 28–29, 45v., 51v.–52.

⁴⁹ AKKS 583, k. 32–32v.

miejskiej⁵⁰. Sławny ze swej polemicznej twórczości pleban Cichocki, zanim wybrał stan kapłański, odbył studia w Akademii Krakowskiej, wyjeżdżał też na uniwersytety w Lipsku (1567–1569) i Inglosztadzie (w 1574 roku) jako opiekun szlacheckich synów. Po powrocie został przyjęty na służbę na dworze prymasa Jakuba Uchańskiego, a po sześciu latach trafił do kancelarii podskarbiego koronnego Jacka Młodziejowskiego i jako pisarz towarzyszył wojsku w trzech wyprawach moskiewskich. W 1583 lub 1584 roku zdecydował się wybrać stan kapłański i rozpoczął studia w Akademii Wileńskiej, skąd udał się do Rzymu. Studiował w Kolegium Rzymskim do 1587 roku, jednak musiał przerwać naukę z powodu choroby i braku funduszy. Powrócił do kraju i osiadł na stałe w Sandomierzu, gdzie otrzymał probostwo kościoła św. Piotra (1593) i kanonię w kolegiacie (1595), a także probostwo w Górach i Samborcu. We współpracy z Hieronimem Gostomskim, starostą sandomierskim sprowadził do Sandomierza jezuitów⁵¹. Używał herbu Nałęcz, o czym świadczy ofiarowana przez niego i innych fundatorów monstrancja dla kościoła parafialnego św. Piotra. Na podstawie monstrancji były wyrzeźbione herby: miasta Sandomierza w kształcie orła, Nałęcz plebana Kaspra Cichockiego, Towarzystwa Jezusowego, Bractwa św. Anny oraz nobilitowanych mieszczan Porembyńskich⁵². Cichocki posiadał kamienicę z przyległym placem w rynku sandomierskim, która również została zniszczona przez pożar. W 1612 roku zdecydował się ją sprzedać za 400 złp rzeźnikowi Janowi Kosce i jego żonie Annie Stolance⁵³.

W 1613 roku Stanisław Tarnowski, kasztelan sandomierski oraz starosta buski i stopnicki, sprzedał wszystkie swoje dobra leżące na terenie

⁵⁰ F. Kiryk, F. Leśniak, *Dzieje Sandomierza...*, s. 199.

⁵¹ H. Barycz, *Cichocki Kasper*, PSB, t. 4, s. 21–22; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 82, 166–169, 173, 175, 178, 180, passim.

⁵² D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 337. Pieczętowanie się herbem Nałęcz przez Kaspra Cichockiego podawały również herbarze, m.in. Adama Bonieckiego (*Herbarz polski*, cz. 1. *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, ułożył i wydał A. Boniecki, t. 3, Warszawa 1900, s. 146) oraz *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S.J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych*, wydany przez J.N. Bobrowicza, t. 3, Lipsk 1839, s. 103–104. Informacje te podawał w wątpliwość H. Barycz w biogramie Cichockiego w PSB, jednak informacje o współfundowanej przez niego monstrancji z herbem Nałęcz mogą stanowić wiarygodne potwierdzenie.

⁵³ AKKS 583, k. 47–47v.

Sandomierza wójtowi Stanisławowi Kunickiemu za 6 tys. złp. W skład majątności wchodził folwark – zwany Pieniążkowski lub Baltazarowski, usytuowany na Przedmieściu Krakowskim (w kierunku Koprzywnicy) – z zabudowaniami, ogrodami, sadami, polami, łąkami, stawami rybnymi, ze sprzętami domowymi i inwentarzem żywym. Dołączono do tego dwie komory (niższą i wyższą) w spichlerzu na folwarku oraz spichlerz nad brzegiem Wisły należący wcześniej do nobilitowanego mieszczanina Piotra Grodzkiego. Dobra te były obciążone dwoma czynszami wyderkaufowymi, jednym na rzecz kapituły kolegiackiej (24 złp od sumy 600 złp), a drugim dla kolegium wikariuszy kolegiackich (suma główna 100 złp)⁵⁴.

W tym też roku (1613) Stanisław Radziński z żoną Agnieszką sprzedali za 250 złp plac położony obok spalonego domu przy ulicy Opatowskiej, sąsiadujący z placem szpitala duchaków i placem zmarłego Wojciecha Mazurka, szlachcicowi Adamowi Pełczyckiemu ze wsi Rybitwy⁵⁵. Jednak w tym samym roku Pełczycki odsprzedał dom na nim stojący Zofii Stogniewowej, żonie rzeźnika sandomierskiego Bartłomieja Kasprowica za 120 złp⁵⁶. W tym też czasie szlachcic Baltazar Sroczkowski w imieniu swojej żony Reginy Radzińskiej, wywodzącej się ze wspomnianej rodziny mieszczan sandomierskich, razem z jej braćmi Walerianem i Wojciechem, zdecydowali się sprzedać winnicę małżeństwu szlachetnie urodzonych Jakubowi Jaworskiemu i Annie Branwickiej za 50 złp⁵⁷. Jeszcze w tym samym roku Radzińscy ze szlachcicem Srokowskim zdecydowali się sprzedać spalony plac w rynku, leżący między kamienicą ojca Baltazara Radzińskiego i równie spalonym placem należącym do kasztelana wiślickiego, małżeństwu mieszczan Adamowi Michałowicowi i Zofii Stogniewowej za 600 złp. Plac odziedziczyli po zmarłym Walentym Chilce⁵⁸. W tym samym roku jeden z braci Radzińskich, Walerian, został odnotowany w księdze ławniczej z predykatem „nobilis”, występując ze szwagrem Sroczkowskim jako pełnomocnik w sprawie spadkowej rodziny Pieprzyków⁵⁹.

⁵⁴ AKKS 583, k. 70–71.

⁵⁵ AKKS 583, k. 64v.–65.

⁵⁶ AKKS 583, k. 101–101v.

⁵⁷ AKKS 583, k. 76–77.

⁵⁸ AKKS 583, k. 83v.–84.

⁵⁹ AKKS 583, k. 91–91v., 92–94v.

Ciężką sytuację mieszczan dotkniętych pożarem domostw wykorzystała Elżbieta z Gostomskich Sieniawska, wdowa po Prokopie Sieniawskim, marszałku nadwornym koronnym, która w 1613 roku zaczęła wykupywać place i domostwa z myślą o fundacji klasztoru Benedyktynek⁶⁰. Wówczas to kupiła od ławnika Jana Sebastiańskiego plac przy spalonym domu stojącym przy ulicy Zawichojskiej (za 270 złp)⁶¹, ponadto plac z nowo zbudowanym domkiem od małżeństwa Bartłomieja Skrzyńskiego (vel Niedźwieckiego) krawca i Zofii (bez podania ulicy, za 350 złp)⁶², plac po spalonym domu przy ulicy Tkackiej od Jadwigi Stogniewowej z Sandomierza i jej męża Macieja Wąsa płóciennika z Leżajska (180 złp)⁶³, plac z zabudowaniami przy ulicy Zawichojskiej od Zofii Stogniewowej, żony rzeźnika sandomierskiego Bartłomieja Kasprowica (za 900 złp)⁶⁴. W tym samym roku Zofia Węgrzynkowa sprzedała plac przy ulicy Zawichojskiej za 100 złp Sieniawskiej, w imieniu której występował jej kapelan Piotr Studnicki. Akt sprzedaży wpisano najpierw do ksiąg wójtowskich jarosławskich, a następnie do wójtowsko-ławniczych Sandomierza⁶⁵. Podobnie dwaj rajcy jako opiekunowie niepełnoletnich dzieci Piotra Kurzelowskiego sprzedali marszałkowej plac po spalonym domu przy tej ulicy za 400 złp⁶⁶.

Wcześniej, u progu XVII wieku do Sandomierza zostali sprowadzeni jezuici, a ich główny fundator – starosta sandomierski Hieronim Gostomski, brat wspomnianej Elżbiety Sieniawskiej, zapewnił fundusze na budowę kolegium. Dzięki nim jezuici mogli nabywać nieruchomości w mieście, czego przykładem jest kupno domu należącego do nobilitowanej rodziny Męcinoskich (Męcinów), stojącego przy ulicy św. Piotra. Tam też usy-

⁶⁰ *Kronika Benedyktynek Sandomierskich, czyli dzieje klasztoru sandomierskiego od roku 1615. 30 października spisane w roku 1763 za przełożęństwa P. Maryanny Siemianowski księni 13*, t. 1, przypisami opatrzyła i do druku przygotowała A. Szylar, Sandomierz 2005, s. 9; A. Szylar, *Działalność oświatowa benedyktynek sandomierskich w latach 1616–1865*, Lublin 2002; eadem, *Fundacja, uposażenie i kasata klasztoru benedyktynek w Sandomierzu (1615–1903)*, „Studia Sandomierskie” 2004, t. 11, z. 2, s. 167–189.

⁶¹ AKKS 583, k. 96–97.

⁶² AKKS 583, k. 97v.–98, 102.

⁶³ AKKS 583, k. 98–99, 102–102v.

⁶⁴ AKKS 583, k. 100v.–101.

⁶⁵ AKKS 583, k. 103–105v.

⁶⁶ AKKS 583, k. 104v.–105v.

tuowane były trzy place z domkami nabyte od kolegium mansjonarzy za 500 złp w 1604 roku. Ponadto w tym również roku Michał, dziedzic wsi Usarzów oraz Stanisław junior, dziedzic wsi Bilcza, nobilitowani synowie i spadkobiercy zmarłego doktora Stanisława Bartolona, przekazali Towarzystwu Jezusowemu cegielnię z palcem na Przedmieściu Zawichojsko-Opatowskim, która znajdowała się na gruncie należącym do uposażenia parafii św. Piotra⁶⁷. Tym sposobem własność mieszczańska przechodziła w ręce duchownych bezpośrednio lub pośrednio przy udziale i zaangażowaniu przedstawicieli magnaterii.

W XVI i na początku XVII wieku część rodzin należących do patrycjatu uzyskała nobilitację. Przenikanie do stanu szlacheckiego odbywało się różnymi drogami, mianowicie za służbę i zasługi na rzecz króla i magnatów, dzięki aktywności gospodarczej i pozycji majątkowej, dzięki wykształceniu i wynikającemu z niego prestiżowi społecznemu bądź też poprzez związki małżeńskie z przedstawicielami szlachty.

Nobilitację za wierną służbę na dworze króla Zygmunta Augusta otrzymał Balcer (Baltazar) Zwolski. Był on synem krawca Andrzeja Andrysa i Anny Wasserbuchowny, która po śmierci męża wyszła ponownie za mąż za rajcę Stanisława Zabora. Od 1554 roku Balcer był plebanem kościoła św. Piotra w rodzinnym Sandomierzu, a także kanonikiem kapituły kolegiackiej, jednak więcej czasu spędzał u boku ostatniego Jagiellona⁶⁸. Służbę na dworze rozpoczął jeszcze w okresie panowania Zygmunta Starego w 1545 roku jako paź razem z Mikołajem Gomółką, późniejszym kompozytorem.

Po kilkuletnim okresie służby jako pacholę królewskie przeszedł do grupy pokojowców („cubicularis salariatus”), których nazywano również komornikami („jurgietnikami”). Zachowały się pokwitowania odbioru pieniędzy przez Baltazara Zwolskiego jako komornika króla Zygmunta Augusta z lat 1558–1562. W dwóch z nich został określony jako łożny oraz jurgieltnik. Odbierał on wówczas od dostojników państwowych okazałe sumy pieniędzy, które miał dostarczyć na dwór królewski. W 1558 roku kasztelan bełski Andrzej Dembowski przekazał na ręce Zwolskiego tys. złp,

⁶⁷ AKKS 813, k. 429–430, 459v.–460v.

⁶⁸ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 164–165, 168–170, 198.

ponadto w tym samym roku marszałek i pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego Ostafiej Wołłowicz wypłacił mu z komór mohylewskich 605 złp. Z kolei w 1559 roku Gabriel Tarło, kasztelan radomski z rozkazu króla wydał Balcerowi 800 złp z mennicy wileńskiej. Ostatnie pokwitowanie pochodzi z 1562 roku, wówczas wspomniany Andrzej Dembowski przekazał Zwolskiemu 400 złp⁶⁹. Jako pokojowiec Zygmunta Augusta występował z tytułem „nobilis” już w 1550 roku przed radą miejską Krakowa. Wówczas to zrzekł się części domu odziedziczonego po ojcu na rzecz swojej matki Anny Andryssowej Wasserbuchowny. Dom ten usytuowany był w rynku Sandomierza między domami mieszczan Oczki i Żelazka⁷⁰.

W 1562 roku w Wilnie Zygmunt August przeniósł Zwolskiego do grupy świeckich dworzan opłacanych indywidualnie na podstawie umowy (*salariati seculares singuli*). Była to kategoria dworzan i służby dworskiej, którzy zasłużyli na specjalne wynagrodzenie sumienną służbą na rzecz monarchy. Od tego momentu miał otrzymywać ze skarbcza królewskiego roczne wynagrodzenie w wysokości 50 złp (na ubranie i inne potrzeby), a także 3 złp tygodniowo na wyżywienie⁷¹.

Z powodu stałego przebywania na dworze królewskim Zwolski nie mógł pełnić swoich obowiązków jako duchowny przy obu sandomierskich kościołach. Zastępowali go w tym wikariusze oraz komendarz (wicepleban) parafii w osobie Andrzeja Andzłowicza z Sandomierza. Mimo to zadbał on o zwiększenie dochodów kantora szkoły parafialnej św. Piotra, wydzierżawiając swojej matce i ojczymowi plac zwany Stawisko Plebańskie w zamian za 24 gr rocznie, które miał otrzymywać każdorazowy kantor⁷². Ponadto na uwagę zasługuje fakt, że w 1564 roku wystarał się o wydanie przez króla

⁶⁹ Eadem, *W służbie króla Zygmunta II Augusta. Kariera Balcera Zwolskiego z Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie” 2016, nr 41, s. 11–16.

⁷⁰ ANK, Oddział III, AMK 442, k. 410: „Coram nobis in consensu consulari personaliter comparen[s] nobilis ac ingenuus d[ominus] Balthasar de Sandomiria, cubicularius S[acrae] M[ajesta]tis Regiae D[omi]ni n[ost]ri Clemenetissimi [...]”.

⁷¹ *Materyały do historii stosunków kulturalnych w XVI w. na dworze królewskim polskim*, zebrał i opracował S. Tomkowicz, Kraków 1915, s. 117. 4 XI 1567 r. król dołożył mu jeszcze kolejne 50 złp, a 27 VIII 1569 r. w Knyszynie podniósł mu tygodniową płacę do 4 złp.

⁷² D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 169, 198.

Zygmunta Augusta mandatu zabraniającego heretykom sprawowania urzędów miejskich. Opierając się na informacjach przekazanych przez plebana Zwolskiego, król nakazywał burmistrzowi, rajcom, wójtowi i ławnikom sandomierskim, aby nie tylko nie spotykali się prywatnie z „zarazydami herezją” mieszczanami, ale przede wszystkim, aby nie przekazywali w ich ręce stanowisk we władzach miejskich. Powinni mieć również na uwadze wydane wcześniej w państwie statuty antyheretyckie i nie pozwalać osobom występującym przeciwko Kościołowi katolickiemu pełnić funkcji publicznych w Sandomierzu⁷³.

W 1566 roku Zwolski zrezygnował z probostwa św. Piotra, a swoją karierę rozwijał u boku ostatniego Jagiellona. Tam też ożenił się z dwórką królewską Dianą, porzucając stan kapłański (prawdopodobnie miał tylko niższe święcenia). Zanim do tego doszło, jeszcze w 1565 roku Zwolski zarządzał zamkiem warszawskim, król polecił mu pakować skrzynie ze złotogłowiem, arrasami, paramentami kościelnymi, częścią klejnotów Anny Jagiellonki oraz z archiwum monarszym i wysyłać do Knyszyna⁷⁴. Razem z innymi jurgielnikami uczestniczył w przewożeniu mienia królewskiego do Tykocina. Natomiast w 1571 roku Zwolski pomagał Marcinowi Podgórnemu w utrzymaniu zdeponowanego tamże majątku króla, określany był wówczas burgrabią warszawskim⁷⁵.

Prawdopodobnie jeszcze w 1571 lub 1572 roku Zwolski zmarł, ponieważ nie pojawiał się więcej w korespondencji królewskiej. Wdowa po nim, Diana załatwiała sprawy spadkowe w Sandomierzu dopiero w 1576 roku za pośrednictwem trzech pełnomocników w osobach szlachcica Andrzeja Jakubowskiego, doktora Stanisława Bartolona i Krzysztofa Włodka. W spadku po mężu otrzymała dom ze słodownią w rynku i winnicę⁷⁶. Brak informacji, aby pozostawił on po sobie potomstwo. Życiorys Balcera Zwolskiego jest przykładem kariery dworskiej mieszczanina, który dzięki swej wiernej

⁷³ AKKS 575, k. 366v.–367. Dokument przedstawił radzie miejskiej Andrzej Andzłowicz, komendant parafii św. Piotra i wiceprepozyt kolegiaty.

⁷⁴ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 370–372.

⁷⁵ Ibidem, s. 212, 371–372, 386.

⁷⁶ AmS 8, k. 193–199.

i oddanej służbie otrzymał tytuł szlachecki. Cieszył się zaufaniem Zygmunta Augusta, czego potwierdzeniem są zlecane mu odpowiedzialne obowiązki.

Szansę na otrzymanie nobilitacji stwarzała również służba na dworze kanclerza Jana Zamoyskiego. Najbardziej z nim związany był rajca sandomierski Wojciech Wnuk, który został wybrany na zasadźcę Zamościa. Objął on obowiązki wójta zamojskiego 28 marca 1583 roku, ale już dwa lata wcześniej rozpoczął akcję werbunkową wśród potencjalnych osadników, którzy mieli przybyć do nowo zakładanego miasta. W świetle dokumentu lokacyjnego był on lennikiem pana miasta, zobowiązanym m.in. do konnej służby wojskowej. Wójt miał także liczne przywileje (m.in. $\frac{1}{6}$ czynszów, $\frac{1}{3}$ kar sądowych, prawo posiadania jatek i zasiadania w ławie miejskiej). Zanim zaangażował się w Zamościu, wcześniej pełnił funkcję podstarościego krzeszowskiego (w 1569 roku), a w Sandomierzu był pisarzem komory celnej oraz królewskim poborcą podatków z powiatu sandomierskiego, pełnił również funkcję we władzach miejskich⁷⁷. W 1591 roku otrzymał nobilitację i został adoptowany do herbu Jelita przez kanclerza Zamoyskiego, zaczął używać nazwiska Słowieński⁷⁸.

Swoje kariery rozwijali na dworze Zamoyskiego również trzej z czterech synów wybitnego kupca i rajcy sandomierskiego Bartłomieja Sernego, mianowicie Stanisław, Łukasz i Jan. Najstarszy Stanisław służył Zamoyskiemu, najpierw splawiając zboże, a następnie biorąc udział w wyprawie moskiewskiej. Niestety, zginął w kampanii pskowskiej. Drugi z synów – Łukasz w 1568 roku udał się do Krakowa na studia w Akademii, skąd wyprawił się do Francji w 1574 roku, aby walczyć w wojsku Henryka III przeciwko hugenotom. Dzięki temu zdobył doświadczenie wojskowe, ale musiał wra-

⁷⁷ F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 197–198.

⁷⁸ *Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. katalogu A. Wajs, Warszawa 2001, s. 128; MK, t. 133, k. 496v.–498v.; Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji w Polsce (1404–1794)*, [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 9, Buenos Aires 1971, s. 44; *Album armorum Nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, wstęp, oprac. i edycja B. Trelińska, Lublin 2001, s. 237–238 (nr 544); J. Siwik, *Encyklopedia nazwisk i przydomków szlacheckich*, Warszawa 2010, s. 663; F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 197–198; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 54, 61, 73, 87, 102, 107, 184–188, 277.

cać do kraju, kiedy został ranny w nogę w bitwie pod Livron-sur-Drôme w Delfinacie. Wówczas związał się z Janem Zamoyskim, a od 1578 roku był pisarzem kancelarii króla Stefana Batorego. W czasie wojny z Moskwą został mianowany rotmistrzem piechoty wybranieckiej z województwa krakowskiego i brał udział w drugiej i trzeciej kampanii (1580–1581). Odznaczył się męstwem w czasie zdobycia Wielicza oraz w oblężeniu Wielkich Łuk i Zawołocza. W uznaniu jego zasług król nobilitował go, a także jego rodzeństwo i ojca Bartłomieja 22 II 1581 roku⁷⁹. W tym samym dniu na sejmie walnym otrzymał pochwały od Świętosława Orzelskiego i Jana Zamoyskiego. Podczas oblężenia Pskowa Łukasz Serny brał udział w brawurowym szturmie, a w czasie przejściowego zdobycia dwóch baszt razem z Wawrzyńcem Wybranowskim jako pierwsi zatknęli polskie proporce na murach twierdzy. W tej kampanii został lekko ranny w głowę z broni palnej. Jako rotmistrz piechoty wybranieckiej wystąpił jeszcze w 1583 roku. Dalsze jego losy związane były z dworem Zamoyskiego. W 1584 roku razem z kilkoma innymi rotmistrzami brał udział w schwytaniu Samuela Zborowskiego, a następnie razem z Marcinem Mroczkiem strzegł go w zamku wawelskim; uczestniczył też w egzekucji. Wkrótce potem z polecenia kanclerza podjął się zakładania miasta Szarogrodu i rozpoczął kolonizację wiejską w tych dobrach. Od 1585 roku bywał także w rodzinnym Sandomierzu, aby załatwić sprawy spadkowe po śmierci ojca Bartłomieja⁸⁰. W 1590 roku zdecydował, że dołoży do sumy 100 złp legowanej w testamencie przez ojca (w 1582 roku) dodatkowo 50 złp i zobowiązał prowizorów szpitala św. Ducha do zakupu domu narożnego, zwanego Cholewiński, leżącego przy ulicy Zawichojskiej. Dzięki temu szpital zyskał nowe pomieszczenie dla ubogich i chorych. W zamian za to Serny zawarował sobie i swojej matce oraz potomkom swojej rodziny prawo do swobodnego kierowania do szpitala sierot i biednych, na co zgodę wyrazili ekonomowie i duchak Sebastian⁸¹. Łukasz Serny zmarł po 1594 roku, prawdopodobnie bezpotomnie, pozostawiając żonę Zofię Strzyżowską. Jego

⁷⁹ *Materiały genealogiczne...*, s. 109; MK, t. 123, k. 672–675v.; Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji...*, s. 34; *Album armorum...*, s. 203–203 (nr 454, 455).

⁸⁰ B. Kalicki, *Zarysy historyczne*, Lwów 1869, s. 56–57; H. Rutkowski, *Serny Łukasz*, PSB, t. 36, z. 1 (148), s. 323–324.

⁸¹ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 261.

młodszy brat Jan wybrał stan kapłański, w 1587 roku zrezygnował jednak z mansjonarii w kolegiacie sandomierskiej, ponieważ udał się do Paryża. Rezygnację z tego beneficjum przedstawił oficjałowi sandomierskiemu właśnie Łukasz, a matka Anna Serna odebrała od kapituły kolegiackiej pieniądze (85 złp 20 gr 9 den.) za trzy lata pełnienia przez Jana obowiązków w kolegium mansjonarskim⁸². Zapewne porzucił stan kapłański, ponieważ po powrocie z Francji udał się na służbę do Zamoyskiego. Niestety, poległ w 1602 roku w Inflantach jako dowódca artylerii⁸³.

Przykładem awansu społecznego dzięki wykształceniu był życiorys doktora medycyny Stanisława Bartolona. Zdobył je w Akademii Krakowskiej oraz we Włoszech. Uczynność, pomoc najuboższym i dobra renoma nie tylko wśród mieszczan, ale także wśród magnatów i szlachty pozwoliły doktorowi Bartolonowi uzyskać nobilitację w 1589 roku. Został adoptowany do herbu Nałęcz przez Andrzeja Malickiego, podstarościego sandomierskiego⁸⁴. Bartolon pochodził z rodziny mieszczkańskiej ze Strykowa, a w Sandomierzu osiadł w 1566 roku po studiach, na których uzyskał doktorat z filozofii i medycyny. Jego skuteczne metody leczenia sprawiły, że leczyli się u niego magnaci Krzysztof Radziwiłł, zwany „Sierotka”, Lew Sapieha i Samuel Maciejowski – kasztelan sandomierski. Król Zygmunt August przyjął go w poczet medyków królewskich, dzięki czemu został zwolniony z ponoszenia ciężarów miejskich. Wielokrotnie sprawował urząd rajcy, a także wójta sądu wyższego prawa magdeburskiego na zamku sandomierskim. Posiadał dwie kamienice połączone w jedną w zachodniej pierzei rynku, sad na przedmieściu oraz pole we wsi miejskiej Gierlachów, ponadto dwa folwarki: jeden zwany „Zygmuntowski” na Przedmieściu Krakowskim, a drugi „Zalesie” z młynem w Gorzycach. Trudnił się dodatkowo spławem zboża. Poślubił Dorotę, córkę burgrabiego zamku sandomierskiego Wojciecha Pirockiego⁸⁵. Mieli czworo dzieci, z których Stanisław Bartolon junior

⁸² Ibidem, s. 139.

⁸³ F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 193.

⁸⁴ *Materiały genealogiczne...*, s. 17; MK, t. 135, k. 474–477; Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji...*, s. 39.

⁸⁵ S. Łempicki, *Bartolanus (Bartholanus) Stanisław (starszy)*, PSB, t. 1, s. 320; F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 210–211; F. Kiryk, *Lekarze i aptekarze sandomierscy z przełomu XVI i XVII stulecia*, Sandomierz 1987, s. 13.

początkowo obrał stan duchowny, otrzymując na krótki okres beneficja plebana św. Piotra w Sandomierzu oraz plebana w Wilkołazie. W wyniku konfliktu o probostwo sandomierskie z Kasprem Cichockim musiał ustąpić⁸⁶. Karierę rozwijał u boku hetmana Zamoyskiego, ale już jako żołnierz i literat. Zdobył gruntowne wykształcenie w Akademii Krakowskiej, uzyskując stopień magistra; wykładał tam również dzieła Platona („Timajosa”). Mimo takich zainteresowań wybrał ostatecznie karierę wojskową, był dobrym puzkaczem i inżynierem wojskowym. Jako rotmistrz piechoty królewskiej brał udział w wyprawie wołoskiej Zamoyskiego (w 1600 roku), a następnie w wojnie inflanckiej oblegając Wolmar. Jako sekretarz królewski brał udział w poselstwach do Hiszpanii, Niderlandów i Anglii. Zastąpił jako autor panegiryków epickich, trenów (m.in. na śmierć Jana Zamoyskiego), mów pogrzebowych, a także poematów wojennych, do których dodawał własnoręcznie sporządzone plany sytuacyjne. W czasie pobytów w rodzinnym Sandomierzu dbał o rodzinny majątek, w księgach miejskich występował zawsze z tytułem „nobilis”. Zmarł w 1618 roku i został pochowany w kościele szpitalnym Świętego Ducha w Sandomierzu⁸⁷.

Pozycja majątkowa kupca zbożowego Jana i Reginy Porembynych pozwoliła na zapewnienie solidnego wykształcenia jednemu z synów Janowi juniorowi, który uzyskał stopień doktora filozofii na Akademii Krakowskiej. W latach dziewięćdziesiątych XVI wieku był tam wykładowcą języka hebrajskiego, skąd następnie udał się w podróż do Włoch. Po powrocie osiadł w rodzinnym mieście i pracował jako lekarz. Ożenił się ze szlachcianką Jadwigą Bechówną, siostrą Macieja Becha, prepozyta sandomierskiej kapituły kolegiackiej. To pozwoliło mu na awans społeczny i używanie tytułu szlacheckiego. Takiego predykatu używali również jego bracia, a jeden z nich – Adrian zmienił nazwisko na Porębski⁸⁸.

⁸⁶ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 166–167.

⁸⁷ S. Łempicki, *Bartolanus (Bartholanus) Stanisław (młodszy)*, PSB, t. 1, s. 320–321.

⁸⁸ F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 204–205, 228; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 60–61, 87, 96, *passim*. Rodzina Porembynych była jedną z fundatorów wspomnianej srebrnej pozłacanej monstrancji dla parafii św. Piotra, D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 337. Walerian Nekanda Trepka odnotował, że nazwisko Porembyny nosili dwaj synowie mieszczanina sandomierskiego i doktora Porembynego, nie podając jego imienia. Obaj synowie służyli u Jana Firleja, jeden był pisarzem we wsi Wojcza

Najwięcej mieszczan weszło do stanu szlacheckiego dzięki pozycji majątkowej. Udział w handlu dalekosiężnym, w tym również w spławie zboża, dochody z folwarków, ogrodów i winnic, dzierżawa majątków i przedsiębiorstw miejskich oraz nieruchomości należących do instytucji kościelnych sprzyjały bogaceniu się i ułatwiały przenikanie do szlachty. Wśród nich należy wymienić Wincentego Grodzkiego, wieloletniego rajcę (w latach 1511–1530), który wszedł w posiadanie wsi Wolica. Tytułu szlacheckiego używali jego dwaj synowie: Piotr i Stanisław, którzy prowadzili aktywną działalność handlową. Piotr był właścicielem kamienicy z oficyną i browarem w rynku Sandomierza oraz wielu ról i winnic na przedmieściach. Od 1552 roku występował w księgach miejskich jako „nobilis”, kiedy udzielał mieszczanom pożyczek⁸⁹. Był dwukrotnie żonaty, najpierw ze szlachcianką Barbarą Lipnicką, a następnie z Anną, córką kupca bydgoskiego Wawrzyńca z Dąbrowy. Po śmierci Piotra Anna wyszła za mąż za szlachcica Krzysztofa Krzyżanowskiego, któremu wniosła w posagu folwark należący do zmarłego męża. Pod koniec życia Piotr zastawił większość majątku wojewodzie brzeskiemu Andrzejowi Leszczyńskiemu⁹⁰. Stanisław Grodzki pełnił funkcję rajcy sandomierskiego, zajmował się kupiectwem, a w 1551 roku kupił wieś Rzeczycę i tytułował się jej dziedzicem, od 1560 roku zaś był właścicielem wsi Brandwica Mniejsza.

w powiecie wiślickim (od 1629 r.), ożenił się z córką chłopca nazwiskiem Sielski, który przeniknął do stanu szlacheckiego; miał z nią syna. Drugi z Porembnych wyprawił się „dla zdobyczy” i został zabity pod Rzeszowem, W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)*, cz. 1: *Wstępy wydawców i tekst*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, red. W. Dworzaczek, uwagi o pisowni i fonetyce oprac. K. Zierhoffer, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 418 (nr 1586), s. 481 (nr 1829); cz. 2: *Przypisy rzeczowe, indeksy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 151: wydawcy próbowali utożsamiać doktora Porembnego z Mikołajem Porębskim vel Porembskim, lekarzem krakowskim, który w 1599 r. zapisał się na wydział lekarski w Bolonii, a na początku XVII w. przebywał w Krakowie. Jednak w konfrontacji z informacjami dotyczącymi tej rodziny w księgach miejskich Sandomierza łatwo zidentyfikować wspomnianego Porembnego jako Jana, syna kupca sandomierskiego.

⁸⁹ AKKS 571, k. 99v.–100, 104, 119v., (1554 r. k. 166), (1558, k. 336v.–337).

⁹⁰ F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 188–189, 227; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 91, 102, 104, 113 passim.

Pozycja majątkowa odziedziczona po rodzicach oraz działalność handlowa i szerokie kontakty umożliwiły Stanisławowi Szlachetce otrzymanie w 1590 roku nobilitacji od króla Zygmunta III. Został on przyjęty do herbu Ostoja przez Marcina Suskowskiego, archidiakona zawichojskiego i kanonika krakowskiego. Sprawę jego nobilitacji przedłożył Stanisław Bykowski, kasztelan konarski, łączycy i starosta sieradzki. Szlachetka zaczął używać nazwiska Nagórski⁹¹. Jego ojciec Maciej Szlachetka początkowo był rzeźnikiem, jednak potem zaangażował się w działalność handlową, korzystając ze znajomości z rodzinami patrycjuszowskimi z Sandomierza (Sernymi, Wierzbickim, Cieszkowskim). Syn przejął po nim m.in. dom w rynku, winnicę z ogrodem, kamienicę przy kościele klasztornym św. Marii Magdaleny, dwie jatki rzeźnicze. Zawierając małżeństwo z Reginą, córką Bartłomieja Sernego, wszedł w posiadanie kamienicy narożnej w zachodniej pierzei rynku. Był także właścicielem domu przy ulicy Żydowskiej i placu z domkiem nad Wisłą⁹².

Z predykatem „nobilis” występowali również inni sandomierzanie: Jan i Krzysztof Pieniążkowie, Andrzej Bobrowski, Jan Jeleniowski, Stanisław Kłodnicki, Jan Gładki, Jakub Zakliczowski, Wojciech Grzybowski, Jan Frączkiewicz, Stanisław Bączalski, Wojciech Herczyński, Joachim Cieszkowski, Maciej Pełka, Andrzej Gorlicki, Stanisław Goczałek, Sebastian Świdorski, Piotr Toski, Jan i Kasper Kuniccy oraz wspomniane rodziny Radzińskich i Cichockich⁹³. Należy jednak zastrzec, że predykat „nobilis” może, ale nie musi świadczyć o szlacheństwie, ponieważ w ciągu XVI, a zwłaszcza w XVII wieku nastąpiła jego znaczna deprecjacja. Często w księgach miejskich używano go jako zwrotu grzecznościowego w stosunku do członków miejskiej elity, jak chociażby rajców, burmistrzów, bogatych kupców, lekarzy czy mieszczan posiadających tytuły naukowe. Potwierdzeniem tego jest brak informacji o nadaniu szlacheństwa wspomnianym rodzinom mieszczan

⁹¹ *Materiały genealogiczne...*, s. 87; MK, t. 133, k. 457–458v.; Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji...*, s. 42. Wątpliwości co do opisu herbu B. M. Wołyniec, *Ostoja – uwagi nad dziejami herbu w średniowieczu i czasach nowożytnych*, [w:] *Źródła staropolskie i nauki pomocnicze historii*, red. J. Rogulski, Kraków 2013, s. 286–287.

⁹² F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 195–196.

⁹³ *Ibidem*, s. 195, 200, 201, 203, 228–229; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 50–59, 70, 73, 92, 107, 138, 211, 250, 262–263, *passim*.

sandomierskich na sejmie walnym⁹⁴. Można przypuszczać, że były to próby „wszrobowania” się do stanu szlacheckiego, pomimo że brakuje na ich temat adnotacji w „Liber Chamorum” Waleriana Nekandy Trepki⁹⁵.

Tytuły szlacheckie posiadali wójtowie dziedziczni Sandomierza, Stanisław Jenek⁹⁶ oraz Jan Wierzbicki⁹⁷. Jednak po wykupieniu wójtostwa przez radę miasta w 1511 roku obaj weszli w skład kolegium radzieckiego, a przed ich nazwiskami zaczęto używać predykatu „famatus”, Wierzbickiego zaś tytułowano niekiedy „spectabilis”. Jednak w 1549 roku, kiedy podwójci Jan Paśnik przekazał kamienicę swojemu zięciowi Wojciechowi Kondratowi, odnotowano, że nabył ją od Jana Wierzbickiego i jego dzieci, określając go ponownie „nobilis”⁹⁸.

Przenikanie do stanu szlacheckiego ułatwiało mieszczanom także zawieranie związków małżeńskich z przedstawicielami szlachetnie urodzonych. Przykładem tego są małżeństwa Jana Porembnego i szlachcianki Jadwigi Bechówny, doktora Stanisława Bartolona i Doroty Pirockiej (córci burgrabiego zamku sandomierskiego), Anny (córci krawca Jerzego Jurgi) i szlachcica Mikołaja Krzyżanowskiego, dziedzica Krzyżanowic, Jadwigi (córci rajcy Jana Gryglowicza) i szlachcica Baltazara Rycharskiego⁹⁹.

Pomimo że tylu mieszczan używało tytułów szlacheckich, to zachowały się dokumenty potwierdzające nobilitację tylko dla czterech rodzin, które zostały wpisane do Metryki Koronnej. Były to nobilitacje nadane w drugiej połowie XVI wieku za panowania Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy (okres ten zamyka się w latach 1581–1591). Przechodzenie do stanu szlacheckiego umożliwiało przede wszystkim pozycja majątkowa, zdobyta głównie dzięki aktywności w handlu. Jednak część mieszczan sandomierskich używała tytułów szlacheckich dzięki wykształceniu i wynikającemu z niego prestiżowi. Drogę awansu społecznego ułatwiały także małżeństwa mieszczan z przedstawicielami szlachetnie urodzonych, chociaż w tym wy-

⁹⁴ *Volumina Constitutionum*, t. 1–4, do druku przygotował S. Grodziski [i in.], Warszawa 1996–2017; *Album armorum* (wg indeksów).

⁹⁵ W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)*, cz. 1–2

⁹⁶ AKKS 84, k. 18–18v.

⁹⁷ AKKS 84, k. 28–28v.

⁹⁸ AKKS 571, k. 6–6v.

⁹⁹ F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy...*, s. 228–229.

padku nie bez znaczenia pozostawał również status majątkowy. Kilku sandomierzan zasłużyło na nobilitację służbą na rzecz króla lub magnatów, zwłaszcza Jana Zamoyskiego.

Nabywanie nieruchomości w mieście przez szlachtę było typowym zjawiskiem w ówczesnych ośrodkach miejskich. Proces ten widoczny był w Sandomierzu przez cały omawiany okres, a nasilił się jeszcze na przełomie XVI i XVII wieku. Zahamował go wielki pożar miasta w 1612 roku, ponieważ posiadane majątki straciły na wartości i nie były tak atrakcyjne i prestiżowe dla magnatów i średniej szlachty. Wykorzystała to Elżbieta Sienińska, która skupowała zniszczone parcele celem ufundowania klasztoru Benedyktynek. Kilka nieruchomości nabyli również jezuici celem budowy kolegium. Tym sposobem część dotychczas posiadanych przez mieszczan nieruchomości przeszła w ręce nie tylko szlacheckie, ale także na rzecz instytucji kościelnych.